Orędownik Wrzesiński

Wychodzi trzy razy tygodniowo i to co wtorek, czwartek i sobotę prócz dni świątecznych — Nakładem i drukiem A. Prądzyńskiego we Wrześni
Odpowiedzialny za część redakcyjną Andrzej Prądzyński we Wrześni
Administracja: ulica Poznańska № 6 — Telefon № 389

Abonament: w ekspedycji: mies. 90 gr, kwart. 2,70 zł - Ogłoszenia: za miejsce 1-łam. 1 milim. w wyż. 5 grosze przyjmuje administracja większe dwa dni, mniejsze do godz. 9 dzień przed ukazaniem się numeru - Telef. № 389

№ 1 | Września, czwartek, dnia 1 stycznia 1925 | Rok VII

Bolesław Chrobry

900-setną rocznicę koronacji Bolesława Chrobrego, to jedyna z tych wiekopomnych rocznic, które nie jak wiele innych co rok się powtarzają, lecz która raz przez 100 lat obchodzić możemy a która pozatem dla dzisiejszego naszego pokolenia wyjątkowe posiada znaczenie. To też nie wystarcza, by o nem wielkiem wydarzeniu z zamierzchłych dziejów narodu naszego raz tylko wspomnieć, lecz należy nam o niem i o jego doniosłem znaczeniu częściej mówić i z życia i czynów tego dzielnego budowniczego Polski piastowskiej, jakim był Bolesław Chrobry, brać naukę, zachętę i wzory do naśladowania.

Czasy dzisiejsze przecież tak bardzo podobne są do owej epoki Bolesławowej! Tak jak bowiem od czasów, kiedy to Bolesław z grobu gniezn. władał polską ziemią nie zmieniły się warunki zewnętrzne, z którem Polska zmagać się musi tak też duch narodu, charakter jego nie zmienił się i nie zniszczała niezłomna wola istnienia polskiego, która może być dzisiaj dla nas rękojmią, że temi samemi drogami jakiemi kroczyła Polska przed 900 laty ku swej chwale, może i dziś dążyć mimo chwilowych ciężkich warunków do lepszej przyszłości, do potęgi i chwały.

Nie od rzeczy więc będzie w tę wielką rocznicę, choć w krótkości przypomnieć Czytelnikom wszystkie wypadki z życia Bolesława Chrobrego.

*

Bolesław Chrobry objął panowanie w Polsce po swym ojcu Mieszku I., w roku 992. **W roku 1000-ym odbyła się w Gnieźnie niezwykła i wspaniała uroczystość.** Bolesław Chrobry przyjmował w gościnie cesarza niemieckiego, Ottona III-go. Cesarz przybywał do Gniezna, aby uczcić grób św. Wojciecha, męczennika za wiarę, którego parę lat przedtem zamordowali poganscy Prusowie, mieszkający nad ujściem Wisły. Świątobliwy biskup z Pragi, Wojciech, był jakiś czas w gościnie u Bolesława umacniając w wierze chrześcijańską ludność polską potem postanowił resztę życia poświęcić nawracaniu Prusaków. Gdy zaś bogobójny apostoł zginął z rąk pogan, Bolesław Chrobry wykupił od nich ciało świętego męczenn ka i przewieziono do Polski **złożył w srebrnej trumnie na środku katedry w Gnieźnie, którą niedawno wybudował.**

Do tej trumny cesarz Otto, pobożną pielgrzymkę potężny cesarz Otto, a Bolesław przyjął go na granicy swego państwa w otoczeniu pięk. zastępu rycerst. Od Poznania miał cesarz odbywać dalszą drogę pieszo i boso, dziedli więc wszyscy z rumaków, ale gościnny gospodarz całą drogę aż do Gniezna kazał wyścielić czerwonem suknem. W Gnieźnie pospieszył cały orszak naprzód do katedry, obaj monarchowie uczcili kornie zwłoki tego, który był ich najl-pszym przyjacielem i doradcą. Następnie w zamku Bolesława **na jeziorze** ledniekim odbyły się uczty i uroczystości, które trwały trzy dni. Złote i srebrne naczynia rozdarowywał hojny gospodarz niemieckim rycerzom. Przepychem i wspaniałością przyjęcia olśnił Bolesław Niemców, a rozumem i gorliwością chrześcijańską tak zachwycał cesarza, że ten w czasie uczty włożył mu koronę na głowę, mianując go swym przyjacielem. Wzamian za bogate upominki złożył Otton w darze Bolesławowi drogocenne relikwie święte, ale najcenniejszym darem było, że przywiózł od papieza pozwolenie na założenie **arcybiskupstwa w Gnieźnie pierwszego arcybiskupstwa w Polsce.** Odtąd już temu arcybiskupowi a nie niemieckiemu podlegali polscy biskupi i księża, pierwszym zaś arcybiskupem gnieźnieńskim był brat św. Wojciecha Radzym.

Odwiedziny cesarskie w Gnieźnie miały dla Polski ważne znaczenie, bo wtedy przekonali się Niemcy, że jest to już państwo silne, zbrojne i bogate. Niedługo jednak po tych odwiedzinach umarł szlachetny cesarz Otton, a przyjaźń Bolesława z Niemcami zerwała się na zawsze i zmieniła w długotrwałą wojnę. W wojnie tej zasłynął Bolesław wytrwałością, męstwem i rozumem. Trzy razy Niemcy wkraczali z wielkiem wojskiem w granice Polski i trzykrotnie zgnębieni wracali,

a Bolesław cesarzowi niemieckiemu hołdu nie złożył i państwo swe uczynił niepodległem.

W wojnach tych nie było ani jednej bitwy, gdyż Bolesław obrał inny sposób wojowania, aby wojska cesarskie zniszczyć. Podzieli swoje rycerstwo na kilkanaście małych i zwinnych hufców i trapił podjazdami dniem i nocą ciężką armję cesarską, która nie znała kraju i wśród puszcz nieprzebytych, błot, bagien i jezior posuwała się bardzo powolnie, cierpiąc głód i niedostatek. Żołnierze niemieccy bali się strasznie Bolesława, ale czcili go jak bohatera i w obozie swym pieśni o nim śpiewali.

Wreszcie musiał cesarz niemiecki zawrzeć z **Bolesławem pokój, uznać jego niezawisłość i zostawić mu zdobyte na Niemcach ziemie słowiańskie.**

Wyprawiał się także dzielny wojownik na drugi kraniec swego państwa, na Wschód, aby w sąsiedniej Rusi osadzić na tronie kijowskim zięcia swego Światopełka. Pobiwszy na głowe księcia Jarosława stanął niespodzianie pod murami Kijowa przed bramą zwaną „złotą". Według podania miał Bolesław przy wjeździe tym, tak silnie uderzyć mieczem w bramę, że od uderzenia tego miecz się wyszczerbił i odtąd nosił miano „Szczerbca". Miecza tego używali królowie polscy przy koronacji, szczycąc się pamiątką po Chrobrym.

Kijów pięknem i przebogatem był tedy miastem. Książęta wznosili w niem wspaniałe cerkwie i pałace wzór Carogrodu, a cudne położenie na wzgórzach nad szerokiem Dnieprem dodawało mu uroku. Bolesław po zdobyciu tego pięknego miasta wysłał dwóch posłów na dwie strony, na zachód do cesarza niemieckiego i na wschód do cesarza greckiego z ofiarowaniem swej przyjaźni. Potem oddał Kijów zięciowi a wracając do Polski odebrał księciu kijowskiemu **Grody Czerwińskie, które Włodzimierz zagarnął był za czasów Mieszka.**

Po tych i wielu innych jeszcze walkach ostatnie lata życia poświęcił Bolesław zagospodarowaniu potężnego państwa. Bali się go wszyscy, ale i kochali zarazem, bo rządził państwem surowo, ale **sprawiedliwie i mądrze.** Słowa jego rozumnych rządów, głośną była u sąsiadów, z których **Pomorzanie**, mieszkający nad Bałtykiem, bez wielkiego oporu podali się pod panowanie Chrobrego. Córka gomorskiego księcia Emnilda, była żoną Bolesława. Pani ta wielce dobra i łaskawa nieraz wstawiała się do męża za winnymi i wyjednywała przebaczenie lub złagodzenie kary. A musiał Bolesław surowo a po ojcowsku karać możnych panów i rycerzy, którzy z chciwości lub swawoli krzywdzili słabszych i bezbronnych. Lecz nietylko bronił ich przed uciskiem, lecz starał się także o ich dobrobyt i oświatę. Zakładał klasztory, sprowadzał do nich zakonników, którzy umacniali lud w wierze Chrystusowej i dobrych obyczajach, pielęgnowali chorych, uczyli okolicznę ludność karczowania lasów i lepszych sposobów uprawy roli.

Na zakończenie pełnego chwały panowania **zwołał Chrobry do Gniezna wszystkich biskupów swego państwa i kazał się arcybiskupowi gnieźnieńskiemu uroczyście na króla Polski ukoronować w r. 1024, na znak, że Polska nie ma odtąd podlegać Niemcom.**

W kilka miesięcy potem zakończył życie w 1025 r. Pochowano go obok Mieszka w katedrze poznańskiej, a lud cały opłakiwał wielkiego króla, który rozszerzył państwo piastowe od morza Bałtyckiego, przyłączył do Polski Ruś Czerwoną, uczynił państwo swe niezawisłem od Niemców, a rozumnem i sprawiedliwem panowaniem zaprowadził w Polsce porządek, poprawił obyczaje i podniósł dobrobyt.

Tak się przedstawia w krótkości życie i działalność tego wielkiego Piasta. Przypomnienie owych dawnych czasów powinno nam dodać otuchy w mozolnej i ciężkiej pracy nad budowaniem nie tak dawno dopiero zmartwychwstałej Ojczyzny naszej i natchnąć nas lepszą myślą o przyszłości Polski.

Okupacja strefy kolońskiej.

Paryż, 27. 12. Konferencja ambasadorów na dzisiejszem rannem posiedzeniu stwierdziła jednomyślność poglądów rządów angielskiego, włoskiego, belgijskiego, japońskiego i francuskiego na sprawę ewakuacji strefy kolońskiej, poczem zajęła się sprawą noty, jaką państwa sprzymierzone mają w tej kwestji wysłać do Niemiec.

Paryż, 27. 12. Jak donosi Agencja Havasa, konferencja ambasadorów doszła do porozumienia — bez trudności — co do konieczności zakomunikowania rządowi niemieckiemu decyzji o utrzymaniu okupacji strefy kolońskiej po 10- stycznia 1925. Decyzja ta oparta jest na oczywistem niewykonywaniu przez Rzeszę jej zobowiązań w dziedzinie rozbrojeń. Decyzja ta zakomunikowana zostanie rządowi niemieckiemu w pierwszym tygodniu stycznia, prawdopodobnie w formie noty zbiorowej, którą wręczą ambasadorowie francuski, belgijski, angielski, włoski i japoński w Berlinie.

Waszyngton, 27. 12. W Białym Domu oświadczają, że do rozwiązania kwestji ewakuacji strefy kolońskiej uprawnione są jedynie rządy państw europejskich. Stany Zjednoczone interesują się tą kwestją tylko ogólnie i nie usprawiedliwiłoby oficjalnego wystąpienia w tej sprawie.

Paryż, 27. 12. Dzisiejszy „Quotidien" pisze: Wykrycie w Niemczech potajemnych składów broni uniemożliwia ewakuację strefy kolońskiej. My, Francuzi czekamy cierpliwie chwili, w której będziemy znowu z Niemcami w stosunkach pokojowych, ale taki rozwój stosunków nie może mieć przygotowania przez oddziały nacjonalistyczne Niemiec i przez szykowanie się ich do zbrojnego odwetu. „Ere Nouvelle" zaznacza, że Herriot nie został dostatecznie zrozumiany po drugiej stronie Renu. Żaden francuski minister nie mógłby, zdaniem dziennika, powziąć innej decyzji w sprawie ewakuacji, niż ta, jaką powziął Herriot. Francja ma wrażenie, że Niemcy kryją prawne zamiary.

Paryż, 28. 12. „Petit Parisien" stwierdza, że konferencja ambasadorów, opóźniając ewakuację strefy kolońskiej, działa w interesie pokoju, a nawet w interesie Niemiec. „L'Ouvre" oświadcza, że obowiązkiem demokratycznych Niemiec jest ograniczyć swe żądania, lub dawać dowody swej odpowiedzialności politycznej. „Excelsior" stwierdza, że rząd francuski ma prawo i obowiązek domagać się stanowczo zapewnienia Francji bezpieczeństwa przeciwko możliwej agresji Niemiec

Paryż, 28. 12. Dzienniki omawiając decyzję powziętą wczoraj przez konferencję ambasadorów, wyrażają zadowolenie z powodu jednomyślności sojuszników i stwierdzają, że problem bezpieczeństwa Francji nasuwa obecnie większe obawy, niż kiedykolwiek.

Berlin, 28. 12. „Voss. Ztg." dowiaduje się, że odroczenie ewakuacji strefy kolońskiej zawdzięczać należy głównie wpływom Anglji, która istotnie zamierza do przedłużenia okupacji.

- Kronika -

Września, dnia 31 grudnia 1924 r.

Kalendarz rzymsko-katolicki:
dzisiaj: Sylwestra, jutro: Nowy Rok

Z Nowym Rokiem.

Daj Boże zdrowia, i szczęścia, i wszelkiej pomyślności!

Tem życzeniem rozpoczynamy nowy rocznik „Orędownika Wrzesińskiego" i witamy Was łaskawi czytelnicy w tej nadziei, że odpowiecie nam również życzliwie, po prostu i po staropolsku

Daj Panie Boże!..

Stanęliśmy do mozolnej pracy o świtaniu Nowego Roku, każdy z osobna i wszyscy społem ten pojedyńczy i zbiorowy człowiek, jednostka, rodzina, społeczeństwa naród cały powinny żyć pracować i tworzyć z myślą o pożytku nie tylko dla dnia dzisiejszego ale i dla przyszłości, nie tylko dla siebie ale i dla swych następców.

Z troską i dbałością o przyszłość, z wiarą w jej rzetelność i sprawiedliwość, należy nam pracować w każdym zakresie, większym czy mniejszym, publicznym czy prywatnym.

Do wszystkich takich pracowników wytrwałych ufnych, z dobrą wolą, z rozmysłem i poswięceniem wołamy:

Błogosław Boże w Roku Nowym

Redakcja.

* **Wiadomości osobiste!** Kuratorjum Okręgu Szkoln. w Poznaniu nadało z dn. 1 stycznia 1925 r. stanowisko nauczyciela przyrody tut. Gimn. Państw. Michałowskiemu Włodzimierzowi z Ostrowa (Wlkp.)

* **W dniu 23 grudnia** zapadł w Gnieźnie przed sądem apelacyjnym wyrok w sprawie p. Prof. Kwiek przeciw Dyr. Romanowiczowi, którym uwolniono Dyr. Romanowicza z równoczesnem nałożeniem kosztów postępow. sądow. oskarżycielowi.

* **Dowiadujemy się,** że Dyrekcji Kino „Apollo" i „Odeon" udało się po niemałych trudach postarać o film „Dr. Mabuze". Potężny dramat w 3 serjach (18 aktach), wyświetlany będzie w kino „Apollo" i w kino „Odeon". I. serja wyświetlaną będzie dnia 1 stycznia, II. serja 4 stycznia i III. serja 6 stycznia Sznownej publiczności radzić możemy, korzystać z tak miłej i korzystnej sposobności i zobaczyć kinoteatr dotąd niebywały jak „Dr. Mabuze". Podczas przedstawień przygrywać będzie znana orkiestra 68 pp.

* **Wystrzałem rewolwerowym** w usta odebrał sobie życie w poniedziałek dnia 29 grudnia br. około 8-mej wieczorem w lokalu p. Goslińskiego, oficer rezerwy Władysław Smoczyński. Denat popełnił samobójstwo z całą rozwagą wydawszy ostatni grosz tłomacząc w kilku napisanych listach, swój przykry stan majątkowy — wałczył on po odebraniu mu przy przyznanej w 1922 r. renty wprost z biedą — starał się o posadę której otrzymać nie mógł — aż doprowadzony do nędzy — życie sobie we Wrześni odebrał. — Pochodził prawdopodobnie z Torunia. — Jakiez to strasznie smutne że w tej wielkiej, bogatej Polsce dzieciom swym którzy własną piersią o nią walczyli, chleba brak.

* **Termin konwersji pożyczek przedłużony.** Termin konwersji pożyczek państwowych, który miał być ukończony do 31 grudnia, został przedłużony do 31 stycznia 1925 r.

* **Na budowę centrali Sokolstwa.** Sokół ogłasza odezwę, wzywającą do ofiar na budowę w Warszawie centrali Sokolstwa.

* **Utworzenie powiatu poznańskiego.** Rada Min. dnia 29 grudnia uchwaliła projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o zniesieniu odrębności powiatów Poznań-Wschód i Poznań-Zachód i utworzeniu z nich jednego powiatu poznańskiego z siedzibą urzędu w Poznaniu, oraz o wyłączeniu z powiatu Srem gminy Puszczykowo Stare, Puszczykówko i włączeniu ich do powiatu poznańskiego.

* **Likwidacja Syndykatu Przekazowego Banków.** Z dniem 31 bm. zostaje Syndykat przekazowy banków polskich zwinięty. Całokształt akcji przekazowej obejmuje Bank Gaspodarstwa Krajowego, który skoncentrował wszystkie akcje Syndykatu.

* **Dokoła afery bankowej w Częstochowie.** Pisma podają, że w związku z aferą bankową w Często-

chowie aresztowano w Zagłębiu Jerzego Holowickiego, prezesa Stowarzyszenia kupców i prezesa tow. „Lutnia", oraz Bolesława Rylskiego, prezesa miejscowego „Sokoła". Obu za kaucją zwolniono.

*** Z warszawskiego wydziału zaopatrywania.** Wydział zaopatrywania, który zaopatruje w Warszawie 70 sklepów, postanowił nadać sklepom inny charakter, a mianowicie będzie zakupywał artykuły pierwszej potrzeby, jak jaja, mąkę, masło, dążąc do zniżki cen.

Święto przysposobienia wojskowego
[w dniu 9 listopada 1924 r.

Trzy zasadnicze czynniki decydują o wartości narodu i jego zdolności do życia, a to siła intelektualna, siła ekonomiczna i siła fizyczna.

Ustosunkowanie tych żywotnych sił narodowych przedstawia się u nas niezbyt równomiernie. Kult zdrowia leży u nas do niedawna odłogiem. Staje się obecnie jednem z najgłówniejszych warunków do przywrócenia równowagi sił żywotnych i normalnego życia społecznego.

Aczkolwiek zdrowiem krokiem wychow. fizyczne poczyna postępować i coraz więcej nabiera należnego zrozumienia wśród społeczeństwa naszego, — patrzącego przedtem z pewnem lekceważeniem na nowy ten kierunek wychowania. Rada W. F. kierującą w powiecie naszym tym ruchym, urządza co pewien czas dni sprawności fizycznej, które coraz uroczyściej bywają obchodzone. Ostatniem takiem świętem niejako był dzień 9 listopada, w którym oprócz pozamiejscowych zawodników, — wzięły liczny udział miejscowe Tow. Wojsk. Wych. Po uroczystem nabożeństwie w kościele Farnym ruszył pochód pod komendą komendanta Hufca Harc. prof. Andersza, — defilując nader sprawnie przed R.W.F. i dowódcą tut. garnizonu płk. Burzmińskim. O godz. 13,45 min. nastąpiło otwarcie zawodów na boisku „Sokoła" przez przewodniczącego R. W. F. starostę p. Łyskowskiego. Zawody odbyły się pod fachowem kierown. przedstawicieli naszej armji jako też kierowników ćwiczeń cielesnych tutejszych zakładów średnich. Oprócz zawodów w pięcioboju odbyła się lekcja pokazowa gimnastyki prowadzona systemem szwedzkim przez prof. Andersza. W międzyczasie rozległy się strzały karabinów ręcznych i groźny grzechot karabinu maszynowego. Dreszcz przeszedł wszystkich, szczególnie tych, którzy nie wąchali nigdy prochu. To Hufiec Szkolny pod dow. por. Packa urządzał straszliwe natarcie na odcinek — obsadzony przez wroga, który ostrzeliwał się broniąc dostępu nacierającym. Młodzież szkolna bowiem krzątali nie tylko umysł, ale ćwiczy pilnie fizycznie — zazwyjmiając się z bronią, aby każdej chwili gotową była zamienić pióro na palsz. Zawodami kierowali: oficer instrukcyjny P. K. U. Gniezno, por. Kukla, por. Zieliński, pp. prof. Anders i Pelczar, ppor. Szymaniak, ppor. Kostrzewski.

Najlepsze wyniki zawodów:
(pięciobój łatwiejszy)

Marsz 3 klm. 23½ m. zespół powiatu gnieźnieńskiego, marsz 3 klm. 22½ m. zespół powiatu wrzesińskiego bieg 100 mtr. 12½ sek. a) p. Sonnenberg Hufiec szkolny, bieg 100 mtr. 12½ sek. b) p. Dajewski K. S. Stella, skok w dal 4,87 mt. a) Sonnenberg hufiec szkólny skok w dal 4,50 mtr. b) Grzybek Gimn. Sokół Winiary, bieg 800 mtr. 3,28½ sek a) Dajewski K. S. Stella, bieg 800 mtr. 3,31½ sek. b) Remlein Gimn. Sokół Winiary, rzut granatem 59,30 mtr. a) Woźniak Gimn. Sokół Winiary, rzut granatem 59,24 mtr. b) Skibinski hufiec szkólny.

(pięciobój trudny)

Marsz 5 klm. 26 m. p. Malow K. S. Stella, bieg 200 mtr. 27 sek. a) p. Malow K. S. Stella, bieg 200 mtr. 27,2 sek., b) Majchrzak K. S. Stella, skok w wyż 1,45 mtr. a) p. Frankowski Gimn. Sokół, skok w wyż 1,30 mtr. b) p. Mallow K. S. Stella strzelanie 50 pkt. a) Mallow K. S. Stella, strzelanie 43 pkt. b) Majchrzak K. S. Stella, rzut granatem do celu 25,80 mtr. a) Mallow, K. S. Stella, rzut granatem do celu 25,30 mtr. b) p. Frankowski gimn. Sokół Gniezno.

Po zawodach odbył się wspólny obiad w Spółdzielni wojskowej 69 p.p. w którym oprócz już wymienionych oraz zawodn. wzięli udział inspektor szkolny p. Kusza, ppłk. Rust, kpt. szt. Gen. Liebich, przewodn. R.W.F. starosta Łyskowski przemówił do zebranych podkreślając doniosłe znaczenie przysposobienia wojsk. wśród szerokich mas społeczeństwa. W imieniu gen. brygady zabrał głos p. Liebich kpt. szt. gen. w dłuższem przemówieniu wspomniał hist, Polski Niepodl. kiedy u nas wówczas najmniejszy odsetek ludności przypadał na stałą armję, co było powodem naszej słabości wobec silniejszych sąsiadów. Dalej przemawiał łppuk. Rust, Komendant P.K.U.

W tenczas rozdano najlepszym zawodnikom skromne pamiątki, z których pięciu wzięło udział w zawodach D.O.K. VII. w Poznaniu w dniu 7. i 8. grudnia br.

Z korpusu ochrony pogranicznej.

Warszawa, 28.12. Gazety zamieszczają wywiad z dowódcą korpusu ochrony pogranicznej, gen. Minkiewiczem, który stwierdził, że działalność korpusu już daje się odczuć przez ustanie napadów band sowieckich oraz przez wstrzymanie przemytnictwa. Ludność z zadowoleniem wita żołnierzy w służbie pogranicznej, którzy są widomem dowodem bezpieczeństwa i unormowanych stosunków Wszyscy żołnierze korpusu pogranicznego otrzymali z kraju wspaniałą gwiazdką w postaci ciepłej bielizny i różnych przedmiotów użytecznych. Żołnierze pełnią swą służbę wzorowo.

U „rozbrojonych" Niemców.

Paryż, 27. 12. „Havas" donosi, że dnia 23 bm. członkowie komisji kontrolnej przeprowadzili niespodziewanie rewizję w zakładach Berliner-Karlsruhe Industrie-Werke, dawniej Waffenfabrik, przyczem w szafach, zabitych deskami wykryto części armat, karabinów i karabinów maszynowych.

Tragiczna śmierć na morzu.

Lwów, 27. 12. Do pism lwowskich donoszą z Odesy o tragicznej śmierci całego grona profesorów politechniki sowieckiej w Noworosyjsku. Władze sowieckie postanowiły przenieść politechnikę do Odessy. Profesorowie w liczbie 30 osób z rodzinami wyjechali wobec tego morzem do Odessy. Z powodu burzy statek rozbił się u wybrzeży rumuńskich. 28 profesorów politechniki i 14 marynarzy utonęło. Uratowano tylko 1 profesora nazwiskiem Troicki i kilku marynarzy z kapitanem na czele, którym w łodzi ratunkowej udało się szczęśliwie dopłynąć do wybrzeży rumuńskich.

Tajemicza zaraza.

Londyn, 30.12. Według doniesień pism w Pionier Besword na granicy-afganistańsk. wybuchła nieznana epidemja, objawiająca się gwałtownemi krwiotokami z ust, nosa, uszu i skóry. Dotychczas zmarło na tę epidemję 200 osób.

Z życia Towarzystw

***** Z powodu nieporozumienia odbędzie się miesięczne zebranie Tow. „Czytelni dla Kobiet" w piątek 2-go stycznia o godz. 8-mej wieczorem na salce p. Knechtla. Prosimy o liczne przybycie. Zarząd.

***, Baczność drh. Powstańcy i Wojacy!** W niedzielę, dnia 4. 1. 25. odbędzie się o godz. 2-giej w sałce zebrań p. M. Trąpczyńskiego walne zebranie. Z powodu ważnych spraw obecność wszystkich członków konieczne. „Wolność".

Składki i pokwitowania

— W miejsce wieńca na trumnę śp. Dyrektora Hoppego złożyli w moje ręce panowie urzędnicy Majętności Miłosławskiej 180 zł na biednych. Ofiarodawcom serdeczne „Bóg zapłać" X. Bogdański.

Sprawy gospodarcze

— **Bank Polski w Gnieźnie** płacił 30. 12. przy większych transakcjach za dolary 5,17, funty ang. 24,46, fr. franc. 27,89, fr. belgijski 25,73, fr. szwajc. 100,43.

Licytacja
na budulec sosnowy,
drzewo porządkowe i opałowe
z rewiru Marzelewo, Słomówko, Dębina
odbędzie się w czwartek, 8. I. 1925
o godz. 10 przedp. w lokalu p. Waniorka we Wrześni ul. Św. Ducha
Zarząd lasów wrzesińskich.

Kino „Apollo"
Dr. Mabuze
I Serja 1 stycznia

Obelgę
rzuconą na p. Józefa Robowskiego z Wrześni odwołuję i go przepraszam.
Stanisława Wichłacz.

Szanownym moim Odbiorcom, krewnym i znajomym, składamy na tej drodze
„Dosiego Roku!"
Al. Matuszewski, mistrz krawiecki z żoną

„Dosiego Roku!"
wszystkim gościom i znajomym
życzą
Czesławostwo Ciesielscy
Cukiernia Warszawska - - - Września

Wykaz osob.
który mi został w Słupcy skradziony, ogłaszam z dn. ogłosz. za nieważny
Emma Lück
Kornaty.

Kino „Odeon"
Dr. Mabuze
I Serja 1 stycznia

Obwieszczenie!

O ostatnim czasie uszkodzone zostały tablice do wskazywania miejsc hydrantów, również zauważyliśmy uszkodzenie i obłupienie drzewek, posadzonych na ulicy Warszawskiej. Wybryków tych dopuszczają się po części dzieci i młodzież szkolna i pozaszkolna.

Aby ochronić od zniszczenia wzgl. uszkodzenia urządzeń miejskich, plantów, drzewek, będących bez stałego nadzoru, uprasza się Szanowne Obywatelstwo o otoczenie tychże publiczną opieką, a winnych wykroczeń podawać do ukarania.

Rodzice, opiekunowie oraz wychowawcy dzieci i młodzieży szkolnej i pozaszkolnej zechcą w tym kierunku pouczyć dzieci i młodzież i przestrzegać przed podobnemi występkami.

Września, dnia 23 grudnia 1924 r.

Magistrat

L. dz. 8495/24. Sołtysiak.

Licytacja dobrowolna!

W sobotę, dnia 3 stycznia 1925 roku
o godz. 10 przedpoł. sprzedawał będę w Sokolnikach w podwórzu szkoły kat. najwięcej dając. za natychm. zapłatą:
kompletną jadalkę, kompl. sypialkę, lustro, biurko, maszynę do szycia, 2 szafy do rzeczy, szeslon, meble koszykowe, 5 łóżek, kompl. urządz. kuchenne, stoły, krzesełka, 2 piece, szafonierkę, rower damski, wózek dziecięcy i różne inne rzeczy.

Janicki, komornik sądowy, Września.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanownych Interesentów, że otworzyłem
Biuro prywatne
chwilowo mieszczące się
przy ul. Warszawskiej 5 we Wrześni
Wszechstronna długoletnia praktyka biurowa umożliwia mi wykonanie wszelkich zleceń w zakresie prac biurowych wchodzących (reklamacje, prośby, wnioski, podania, ogłoszenia, zamówienia, korespondencję, rachunkowość itp).
Przez staranne i szybkie opracowanie dążyć będę do zdobycia sobie pełnego zaufania Szanownej Klienteli.
Z poważaniem
Józef Skonieczny.

Baczność!
Członkowie Tow. Powstańców i Wojaków
Walne Zebranie
odbędzie się
w niedzielę, dnia 4 stycznia 1925 r.
o godz. 2 popoł. w salce zebrań p. M. Trąpczyńskiej.

Program Walnego Zebrania:
1. Zagajenie.
2. Odczytanie protokułu z ostatniego zebrania.
3. Sprawozdanie roczne z czynności towarzystwa:
   a) prezesa, b) sekretarza,
   c) skarbnika, d) komendanta.
4. Dyskusja.
5. Wybór przewodniczącego Walnego Zebrania.
6. Wybór Zarządu:
   a) prezesa, zastępcy, b) sekretarza, zastępcy,
   c) skarbnika, d) komendanta, zastępcy,
   e) 3 ławników, f) 2 rewizorów kasy,
   g) chorążych, h) 4 ławników sądu honor.
7. Objęcie urzędów i otwarcie zebrania.
8. Komunikaty okręgowe.
9. Sprawa uroczystości 27 grudnia.
10. Wolne głosy.
11. Zakończenie.

Z powodu ważnych spraw obecność wszystkich członków pożądana.

Wrazie nieprzybycia conajmniej połowy druhów, decydują obecni, po 15-minutowej przerwie, bezwzględnie na ilość obecnych.

Zarząd Tow. Powst. i Woj. - „Wolność".

Szkoła tańca -- Alberta Szyke

dyplom. członka Akad. parysk. prof. tańca. Udz. w lekcj. pojed. i zbior. wszelk. tańców. Panie i panowie, dbający o swój a estetyczną powierzch., mają sposobn. należyt. i szybk. wyucz. się dwu- i nowoczesnego tańców. Matki dbaj. o stronę fiz., proste trzym. się i zgrabne maniery swych dzieci od l. 10 zechcą je zapis. na spec. kursy. Uwaga: dla pp. urzędniczek, urzędn., ofic. i młodz. szk. ceny zniż. Nowe kursy rozp. się 4 stycznia o godz. 3 popoł. Zapisy przyjmuje księg. A. Prądzyńskiego.

Abonujcie „Orędownik Wrzes".

Kino „Odeon"
Dr. Mabuze
I Serja 1 stycznia

Miłosławskie Fabryki Skór
i wyrobów skórzanych - Tow. Akcyjne - w Miłosławiu
poleca po cenach bezkonkurencyjnych:
pasy zapędowe - - obuwie robocze
uprzęże wyjazdowe, uprzęże robocze.
Przyjmuje się wszelkie gatunki skór do garbowania. Zakup skór surowych wszelkiego rodzaju.

Z powodu wydzierżaw. mego interesu urządzam
całkowitą wyprzedaż
niżej zakupu jak: szkło, porcelana i bławaty.
W. Wadzyński - ulica Zamkowa 33.

Kino „Apollo"
Dr. Mabuze
I Serja 1 stycznia